

też nr 25 – Fryderyk Wilhelm II do Buchholtza. Autor we wstępie powinien wyjaśnić, czym kierował się w wyborze depesz przeznaczonych do opublikowania.

Cennym uzupełnieniem książki są aneksy źródłowe, które znalazły się w jej końcowej części. Wydawca zamieścił zeskanowane oryginały depesz, będące przedmiotem publikacji. Dzięki nim doceniamy wysiłek Henryka Kocója włożony w odczytanie bardzo niewyraźnego pisma. Bez wątpienia praca z tego rodzaju dokumentami wymaga doskonałej znajomości języka francuskiego.

Najnowsza publikacja Henryka Kocója, podobnie jak poprzednie wydawnictwa źródłowe, ukazuje nam smutną prawdę, że Polacy wobec zagrożenia prusko-rosyjskiego i obojętności Francji, Turcji i Anglii mogli liczyć jedynie na swoje siły.

AGNIESZKA KUBICA-CZYŻ (Katowice)

Adam Danilczyk, *W kręgu afery Dogrumowej. Sejm 1786 roku*, Warszawa 2010, ss. 214

Książka Adama Danilczyka jest monografią sejmku 1786 r. Jego pokłosiem jest niewielki dorobek ustawodawczy. Jednakże przebieg tego sejmku jest istotny z innych względów. W czasie jego obrad swoje apogeum osiągnął konflikt między królem a opozycją. Był to też ostatni spośród sejmów „wolnych”, czyli nieskonfederowanych, jakie odbyły się w latach 1778-1786. Poprzedzał on też bezpośrednio Sejm Czteroletni. Te względy w wystarczającym stopniu uzasadniają dobór tematu.

Konstrukcja pracy nie budzi większych zastrzeżeń. Składa się ona z trzech rozdziałów. W pierwszym Autor przedstawił stosunki Rzeczypospolitej z sąsiadami, czyli Rosją, Prusami i Austrią, w okresie poprzedzającym sejm oraz sytuację wewnętrzną państwa w tym czasie. Wobec tego tytuł tej części („Rzeczpospolita na arenie międzynarodowej w latach 1785-1786”) wydaje się niezbyt trafny. Sugeruje on bowiem znacznie szersze ujęcie podjętej problematyki, jeśli chodzi o forum międzynarodowe, z drugiej zaś strony pomija aspekty wewnętrzne, stanowiące jego treść. W drugim rozdziale autor omówił przygotowania i przebieg sejmików poselskich. Szczególną uwagę zwrócił na uchwalane na nich instrukcje. Przebiegowi sejmku poświęcony został rozdział trzeci.

Odnosząc się do treści pracy, należy zwrócić uwagę na dobór źródeł stanowiących jej podstawę. Budzi on najwyższe uznanie. Autor oparł się przede wszystkim na materiałach rękopiśmiennych. Oprócz archiwaliów zgromadzonych w Polsce, korzystał także z materiałów dostępnych w archiwach rosyjskich niemieckich, austriackich, litewskich i białoruskich. Interesująca okazała się zwłaszcza korespondencja Ottona Stackelberga z Katarzyną II i Iwanem Ostermannem, znajdująca się w moskiewskim Archiwum Polityki Zagranicznej Imperium Rosyjskiego. Źródła te pozwoliły nakreślić sytuację polityczną Rzeczypospolitej w tamtym czasie, a szczególnie politykę mocarstw ościennych. Okazały się kluczowe dla zrozumienia kulisów działań podejmowanych przez głównych aktorów wydarzeń rozgrywających się przed sejmem i w czasie jego obrad. Niepotrzebnie jednak Autor tak często cytuje w przypisach *in extenso* treść listów, opinii i wypowiedzi, na które się powołuje. Wysoki poziom warsztatu naukowego znamionuje przeprowadzona przez Danilczyka krytyka źródeł. Przykładem może być chociażby uzasadnione pominięcie niektórych prac Stanisława Kostki Potockiego (s. 135-136).

Książka jest napisana świetnym stylem, co powoduje, że czyta się ją jednym tchem. Autor nie ogranicza się do suchego zrelacjonowania wydarzeń i wypowiedzi bohaterów swojej opo-

wieści, ale stara się dotrzeć do ukrytych motywów tych działań. Przeprowadzane przez Danilczyka analizy opierają się na znajomości mechanizmów procesów politycznych. Z reguły jego wywody są przekonujące.

Spśród ważnych ustaleń dokonanych przez Autora uwagę zwraca określenie stanowiska sejmików wobec zbliżającego się sejmu. Omawiając instrukcje poselskie, Danilczyk oparł się na 30 dokumentach. Ich analiza pozwoliła mu na wyciągnięcie wniosków o charakterze syntetycznym. Autor pisze między innymi, że „najważniejszym punktem w instrukcjach sejmikowych dla obu rywalizujących sił politycznych była wzmianka o usunięciu z dekretu marszałkowskiego zapisu dotyczącego hetmana wielkiego koronnego Franciszka Ksawerego Branickiego” (s. 118) oraz „w kwestiach ustrojowych sejmiki wypowiedziały się bardzo oszczędnie” (s. 120), „jedynie sejmik krakowski i liwski dopominały się, aby prywatne sprawy nie dominowały na sesjach sejmowych, zabierając cenny czas” (s. 121). W tych stwierdzeniach przejawia się cały dramatyzm sytuacji Rzeczypospolitej, gdy wobec widocznego gołym okiem upadku państwa, szlachta i król zajmowali się przede wszystkim urojoną krzywdą jednego z magnatów. Z kolei w czasie obrad sejmowych doszło do sytuacji, która – według Adama Danilczyka – wskazywała zmianę podejścia szlachty wobec państwa. Chodziło o dyskusję, której przedmiotem były skargi na działania rosyjskiego regimentu w województwach południowo-wschodnich. Zdaniem Autora „aktywność królewskich posłów, związana z protestem przeciwko nadużyciom wojsk rosyjskich, prowadzona wbrew liderom stronnictwa, której podłożem nie była walka polityczna, lecz troska o państwo, była nowym zjawiskiem” (s. 152).

Choć praca poświęcona jest przede wszystkim kwestiom politycznym, ma istotne znaczenia dla badań nad funkcjonowaniem sejmu w czasach stanisławowskich. Jej wartość w tym względzie polega między innymi na ukazaniu, na konkretnym przykładzie, sejmu 1786 r., procedury parlamentarnej. W szczególności przedstawiony przez Autora przebieg obrad tego sejmu potwierdza, jaką zmorą dla sprawności obrad były wybory członków Rady Nieustającej, komisji skarbowych, sędziów, a także kontrola władz wykonawczych. Czynności te trwały na sejmie 1786 r. od 5 października do 4 listopada. Właściwe prace legislacyjne mogły się wobec tego rozpocząć dopiero 6 listopada 1786 r.

W kilku miejscach książki przydałoby się rozwinąć podjęte wątki i wyjaśnić czytelnikowi rzeczy dla samego Autora zapewne oczywiste. Dotyczy to przede wszystkim samej afery Dogrumowej. Proces karny toczył się przed sądem marszałkowskim. Wypadałoby wyjaśnić właściwość tego sądu w tej sprawie i określić zasady ustalania jego składu. Oprócz należałoby się chociażby na konstytucji sejmu z 1766 r., odnoszącej się do wyznaczania sędziów w sądzie marszałkowskim. Należałoby również przedstawić personalnie cały skład sądu działającego w tej konkretnej sprawie, tym bardziej że Autor wskazuje jak głosowali niektórzy spośród sędziów (s. 48). Wyjaśnienia wymaga również informacja o sprawie toczonej przez Branickiego w sądzie asesorskim o Kamienny Bród (s. 63). Na stronie 81 pisze Danilczyk o sejmikach deputackich i wyborach deputatów. W tym wypadku również wypadałoby wyjaśnić, że chodziło o wybory deputatów do Trybunału Koronnego i Litewskiego. Z kolei na stronie 97 Autor wspomina o kasztelanowej „kamińskiej” i biskupie kamienieckim. Należałoby wskazać, że chodzi o Justynę Świejkowską, żonę kasztelana kamienieckiego – Marcina i biskupa Adama Krasieńskiego. Czasami Autor za bardzo daje się ponieść językowi źródła, stąd na przykład Józefa Zajączka nazywa „partyzantem” hetmana Branickiego zamiast po prostu stronnikiem (s. 137).

Mimo drobnych uwag krytycznych, mających faktycznie znaczenie marginalne, publikacja Adama Danilczyka zasługuje na wysoką ocenę. Będzie ona stanowić ważny punkt odniesienia dla historyków podejmujących badania nad tymi sejmami czasów stanisławowskich, które do tej pory nie doczekały się jeszcze monografii.